

Symboliczny bochen chleba z nowej maki
dla Gospodarza Dożynek

Święto Płonów

Przemówienie Wł. Gomułki

WARSZAWA PAP. W niedzielę obchodziliśmy uroczyste święto Płonów. Centralne Dożynki odbyły się w Warszawie na Stadionie 10-lecia. Do stolicy zjechało ponad 50 tysięcy żniwiarzy, reprezentujących całą naszą wieś. Na trybunie honorowej zajęli m.in. miejsce: gospodarz dożynek, I sekretarz KC PZPR Władysław GOMUŁKA, przewodniczący Rady Państwa Edward OCHAB, premier Józef CYRANKIEWICZ, prezes NK Zdzisław WYCECH.

Zaczyna się część widowiskowa. Zieleń boiska barwi się wszystkimi kolorami tęczy...

Próba odzyskania
stanowiska

Marsz. Amer w areście

KAIR PAP. Bliźniowchodnia agencja prasowa MEN oraz autorytatywny dziennik kairski „AL AHRAM” poinformowały w poniedziałek, że były zastępca naczelnego dowódcy sił zbrojnych ZRA, marszałek AMER został osadzony w areście domowym. Oskarża się go o próbę odzyskania stanowiska, z którego usunięty został w wyniku zmian przeprowadzonych przez prezydenta NASERA w składzie zbrojnych oraz w rządzie po agresji izraelskiej na kraj arabskie.

„Al Ahram” pisze również, że w areście domowym znalazł się także były minister wojny, BADRAN. Stawia mu się podobne zarzuty. Zatrzymano ponadto 50 wojskowych oraz osób cywilnych, w tym także krewnych Amara, którzy stanęli na sądzie przed trybunałem wojskowym.

NA ŚRODKU boiska, przy wieńcu, młoda żniwiarka oczekuje z tacą, na której rumieni się bochen dobrze wypieczonego chleba z nowej maki. Obok niej starosta dożynek — Dezydery NOWAK, rolnik z Królikowa w pow. Szubin i staroscina — Salomea WYDUBOWA — gospodyni wiejska z Kaniowa w pow. Krotoszyn.

Nad stadionem unosi się potężnie pieśń: „Przynosimy plon, w gospodarski dom...”

Władysław Gomułka przyjmując chleb i dziękując rolnikom za symboliczny dar, za ich żniwny trud, a następnie zaprasza starostę i staroscinę do stołu ustawionego przed trybuną.

Głos zabiera Władysław Gomułka. Z uwagą wysłuchali dożynkowi goście przemówienia, w którym gospodarz przedstawił główne problemy naszego rolnictwa. (Skrót przemówienia zamieszczamy na str. 2).

Rusza korowód wieńców. Na czele wieńców główny, w dwóch rzędach wieńce z poszczególnych województw.

DEKADA KULTURY BULGARSKIEJ 1. IX — 10. IX. 1967

Dziś wręczenie nagród laureatom konkursu „Co wiesz o kraju Bułgarów”

NIEDZIELA nie była dniem odpoczynku dla bułgarskich gości, którzy bawią u nas z okazji Dekady Kultury Bułgarskiej. Wczoraj Ambasador LRB N. CZERNEW, w towarzystwie

I sekretarza Ambasady I. IWANDZIJSKIEGO, wicedyrektora Ośrodka Informacji i Kultury Bulgarii w Warszawie Ljulgiana TODOROWA i redaktora naczelnego „Kuriera” Zdz. CZAPLIŃSKIEGO zwiedzili dwa państwowe gospodarstwa rolne: w Toszynie i Witnicy. Dyrektorzy tych gospodarstw: T. HELPA i A. ŁOGIN przekazali gościom informacje o doboju gospodarczym podległych sobie jednostek.

Dalsza poprawa stanu zdrowia Anny German

RYM PAP. Jak informuje korespondent włoskiej agencji prasowej ANSA w depeszy nadesłanej o północy z niedzieli na poniedziałek, stan zdrowia polskiej piosenkarki ANNY GERMAN (lat 31), która padła ofiarą wypadku samochodowego niedługo temu, stało się poprawia. W niedzielę po upływie 6 dni piosenkarka dała znać, że rozumiała kilka słów wypowiedzianych do niej przez matkę i narzeczonego. Również polecenie neurologa prof. Carlo Alvisi wypowiedziane w języku niemieckim i angielskim zostało zrozumiane przez Annę German. Lekarz kazał jej otworzyć oczy, co piosenkarka uczyniła, uskanając się również na ból w zranionej nodze. Stwierdzając niewątpliwą poprawę, lekarze nie wypowiadają się jeszcze na temat przybliżonego terminu całkowitego powrotu piosenkarki do zdrowia.

AMBASADOR N. CZERNEW wraz z towarzyszącymi mu osobami spotkał się także z I sekretarzem KP PZPR w Dolinie Marianem ZAKRZEWSKIM i sekretarzem tego komitetu St. SROKA. Podczas tego spotkania gospodarze czas tego spotkania gospodarze zapoznali gości z problemami powiatu chojeńskiego. Radca Ambasady LRB M. ANDRZEJEW bawił wczoraj w Świnoujściu, gdzie spotkał się z mieszkańcami portowego grodu na „Wieszorze” pytań i odpowiedzi o „Bulgarii” w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy. Spotkanie upłynęło w miłej, pełnej zainteresowania sprawami Bulgarii atmosferze.

DZIS rano Ambasador N. CZERNEW, żegnany przez redaktora naczelnego „Kuriera” Szczecińskiego Zdz. CZAPLIŃSKIEGO.

(Dokończenie na str. 2)

Zatonął norweski statek

OSLO PAP. W niedzielę w pobliżu miasta Stavanger (Norwegia) zatonał norweski motorowiec kabożowy „Dux”, na którego pokładzie znajdowało się 17 osób. Według raportu policji, całe załogi uratował się tylko kapitan, jego żona i jeszcze jedna osoba. Sześciu marynarzy nie dających znaku życia wyłowili inne statki, osiem osób uważa się za zaginionych.

„Dux”, który z ładunkiem nawoźnym sztywnych przy dobrej pogodzie wypłynął z Bergen udając się do Oslo, nie dał ani jednego sygnału SOS. Policja przypuszcza, że statek wywalał się ponieważ ładunek nie był rozłożony.

Antypolska prowokacja odwetowców w Berlinie zach.

BERLIN PAP. Berlin zachodni stał się w niedzielę ponownie widownią antypolskiej prowokacji odwetowców niemieckich. Na wielkim wiecu zorganizowanym z okazji „dnia ojczyzny” przez miejscową organizację „Przedsiębiorców”, zademonstrowano znak równania między żądaniem wysuwaniem przez reżimistów a „polityką wschodnią” rządu bostońskiego. Znalazło to wyraz w licznych depeszach powitalnych, jakie nadeszły do organizatorów wiecu od członków parlamentu i rządu NRP, wśród nich od kancлера KIESINGERA i ministra Spraw Zagranicznych Willi BRANDTA oraz zadookumentowane zostało przez udział w wiecu reprezentanta rządu NRP młn. von HASSELA.

Wiec, który zgromadził ok. 20 tys. osób, odbył się pod hasłem: „Protestujemy przeciwko uznaniu linii Odra — Nysa jako granicy, przeciwko uznaniu za nieważne układów monachijskich z roku 1938, przeciwko próbom traktowania radzieckiej siły okupacyjnej jako państwa suwerennego”.

Von Hassel oświadczył przy głoszeniu aplaudując, że Republika Federalna stała się partnerem „o wielkiej sile, i „grubo się mylił ten, kto uważa, że Niemców można dyskryminować lub można im cokolwiek odebrać”.

Podobne w tonie było przemówienie przewodniczącego federalnego związku przedsiębiorców, deputowanego do Bundestagu z ramienia SPD Reinholda REHSA. Stwierdził on, iż Republika Federalna „nigdy nie pogodzi się z utratą niemieckiego wschodu i zawsze domagać się będzie zwrotu tych obszarów”.

Uczestnikom wiecu rozdano ulotki pt. „Uznanie linii Odra — Nysa byłoby uznaniem polityki przemocy”. W ulotce stwierdza się m.in., iż „osiedlenie Niemców w Polsce uczyniły z puszcy i bagien kwitnącej kraj rolniczy”. Zarzuca się jedno czesnie Polakom, iż zamiast okazać wdzięczność za „spełnienie pragnienia Niemców wielkiego postanowienia ku turę i cywilizacji dokonanej przez Niemców „okrutnych zbrodni”.

Katastrofa samolotu francuskiego

OSLO PAP. Francuski samolot wojskowy z załogą 12 osób, który zaginął w nocy z czwartku na piątek, odnaleziono w tych dniach w grupie wysp Svalbard na Morzu Arktycznym. Samolot został wysłany przez lotnictwo norweskie. Pilot samolotu norweskiego oświadczył, że na miejscu wypadku nie było żadnego znaku życia. Samolot francuski rozbił się doszczętnie.



Na zdjęciu: Anna German.

Uroczyste rozpoczęcie
nowego roku nauczania

I znów w szkolnych ławach



WAKACJE TO WSPANIAŁA RZECZ, ale czy nie równie wspaniałą jest pierwszy dzień w nowym roku szkolnym? Od rana ulicami Szczecina śpieszyły dzisiaj dzieci i młodzież w odświętanych mundurkach z kwiatami dla „naszej pani”. Wśród tej kilkudziesięciotysięcznej rzeszy było też 5377 siedmiolatków, dla których pierwszy dzień w szkole to szczególnie silne przeżycie.

DO SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 62 trudno było się dziś przecisnąć. Kierownika WŁADYSŁAWA KOTĘ zastąpił w gabinecie obojętne nauczycielkami. Wśród nich młodzieńca absolwentka Liceum Pedagogicznego HELENA KUZNAR, dla której 4 września to dzień równie pełen emocji i... tremy jak i dla pierwszoklasistów. Panna Helena rozpoczęła dziś pracę w trudnym i odpowiedzialnym zawodzie nauczycielskim, ale jest pełna dobrych myśli. Będzie wychowawczynią klasy II c.

Nasza szkoła dostojnie pęka w szwach — mówi kierowniczka. — Dlatego dzisiaj uroczysto

(Dokończenie na str. 2)

Dalsze ofiary tajemniczej choroby we Frankfurcie n. Menem

BONN PAP. W tygodniu po wybuchu tajemniczej choroby infekcyjnej w Marburgu i Frankfurcie n. Menem jej śmiertelnymi ofiarami stały się znowu dwie dalsze osoby. Jak informuje klinika uniwersytecka w Marburgu, w izolacji zmarli 3 bm. dwaj pacjenci: 28-letni laborant Rudolf Hartmann i 39-letni weterynarz Voegel. Obaj byli zatrudnieni w zakładach „Behring-Werke” w Marburgu. W ten sposób liczba śmiertelnych ofiar tzw. „małej infekcji” wzrosła do sześciu. Cztery poprzednie ofiary również były zatrudnione w zakładach „Behring-Werke” i we frankfurckim instytucie im. Paula Ehrlicha. Kwarantanna obywateli jest jeszcze siedem osób.

Seria zamachów w Hongkongu

LONDYN PAP. Dwie godziny trwała seria zamachów bombowych w Hongkongu w niedzielę w godzinach wieczornych. W gęsto zabudowanej dzielnicy Wan Chai eksplodowało w ciągu kilku minut na różnych placach pięć bomb. W wyniku eksplozji jedna osoba została zabita a 28 odniosło rany.

Zegnając Ilję Erenburga

nijako bogate doświadczenia pisarza — „Ludzie, lata, życie”.

ILJA ERENBURG odważem się na uznanie i sympatię wobec naszego kraju. Utrzymywał przyjacielskie kontakty z wieloma polskimi pisarzami. „Sztandar Młodych” przypominał słowa podeszłego w latach pisarza, skierowane do przedstawicieli polskich młodych czytelników w 1958 roku: „O maszynach należy pisać podręczniki, a nie powieści. Dobrymi powieściami są te, które opisują ludzi milujących, cierpiących — żyjących pełnią życia”...

Tak pisał i żył Ilja Erenburg.

I. Sol.

Z dnia na dzień

Po Chartumie

W JAKIEJ MIERZE arabski szczyt w Chartumie przyczynił się do rozwiązania bliskowskiego kryzysu? Czy stanie się kolejnym etapem na rzecz przywrócenia pokoju na tym obszarze świata, zagrożonym od prawie trzech miesięcy?

W oczekiwaniu odpowiedzi na te palące pytania uwaga opinii światowej skupiała się w ostatnich dniach na obradach arabskiej konferencji na szczycie w Chartumie. Wydany na jej zakończenie komunikat i zapadłe w jej trakcie decyzje określają dalszy kierunek polityki obranej przez przywódców świata arabskiego w zwrotnym momencie jego historii.

UTRZYMANO w ogólności dotychczasowe zasady w stosunkach z Izraelem i uchwalono rezolucję o scaleniu działalności dla likwidacji następstw czerwcowego konfliktu. Położono przy tym nacisk na potrzebę realizacji paktu solidarności, podjętego w trakcie trzeciego szczytu arabskiego w Casablance. O ułoności tego postulatów świadczy chociażby to, że na konferencji chartumskiej nie byli reprezentowani wszyscy arabscy przywódcy. Za ważny krok na drodze ku jednemu uznano osiągnięcie w Chartumie porozumienia egipsko-saudyjskie w sprawie Jemenu, obalające jedną z zasadniczych trudności na drodze do ugodnienia wspólnego stanowiska arabskiego.

Bez tego typu porozumień i kompromisów nie sposób myśleć o wprawieniu w życie kolejnego postulatów konferencji w Chartumie — koordynacji polityki wojskowej i nieuzbrojenia w obecnym stanie rzeczy umocnienia arabskiego potencjału militarnego, jak również decyzji o likwidacji obcych baz na obszarze świata arabskiego.

Pomnik w Aberfan

W TYCH DNIACH rozpoczęły się prace przy budowie pomnika w Aberfan. Będzie on wzniesiony dla uczczenia pamięci 134 osób (w tym 118 dzieci), zmarłych w tragicznej katastrofie 21 października ubiegłego roku, kiedy to obuwająca się halda węgla zasypana miejscową szkołę. (m)

W ROLNICTWIE FRANCUSKIM — kooperacja

(AR-WEZ) Szybki postęp techniczny, do którego także we Francji trudno się przystosować pojedynczym, stosunkowo drobnym gospodarstwom, skłania rolników tego kraju do poszukiwania różnych form wzajemnej współpracy. Najbardziej rozpowszechnione są zespoły maszynowe, tzw. „Cuma”, które zawiązują się przede wszystkim dla zakupu droższych maszyn, jak np. kombajnów, niedostępnych pojedynczemu rolnikowi.

5 milionów funtów szterlingów

RYM. W jednym z kościołów w Meranie (we Włoszech) w trakcie naprawy organów rolnicy znaleźli w nich 5 milionów funtów szterlingów. Radość nie trwała jednak długo — po sprawdzeniu okazało się, że wszystkie banknoty były fałszywe. Istnieje przypuszczenie, że ukryto je tam podczas ubiegłej wojny. Zostały one wydrukowane przez władze hitlerowskie z myślą o przetransportowaniu ich dla jakiejś grupy szpiegowskiej w W. Brytani.

SRODKI na zakup maszyn pochodzą z tzw. Kas Kredytu Rolnego. Piętnaście procent wartości maszyn pokrywa państwo. Zespoły zakupują ponadto maszyny i paliwo po cenie nie obciążonej podatkami i do datkowymi kosztami pośrednictwa, która jest prawie o połowę niższa od ceny rynkowej. Niektóre mniejsze zespoły grupują się w większe, celem nabycia większej liczby droższych maszyn. W 1965 roku ponad 12 tys. rolniczych zespołów „Cuma” zrzeszało przeszło 300 tys. członków. W posiadaniu zespołów było, poza innymi maszynami, około 20 tys. traktorów i ponad 10 tys. kombajnów.

Druga rozpowszechniona we Francji formą wzajemnej współpracy rolników jest łącznie się gospodarstw dla wspólnego prowadzenia jednej gałęzi produkcji. Gospodarstwa, które tworzą zespoły, wnoszą do niego określoną dowolnie część ziemi, zabudowań i inwentarza na ustalony z góry okres czasu. Zespoły te są szczególnie rozpowszechnione wśród właścicieli winnic, którzy łączą się w celu wspólnej produkcji i sprzedaży win. Zespoły te kojarzą się z pewnych udogodnień ze strony państwa.

W 1965 r. istniało we Francji 50 takich zespołów. Powierzchnia, na której wspólnie gospodarowały, wahała się przeciętnie od 45 do 400 ha.



17 KONFERENCJA PUGWASH

W mieście Ronneby (na południu Szwecji) rozpoczęła się w niedzielę 17 konferencja Pugwash, której obrady trwać będą do 8 września.

Na konferencję przybyło 250 uczonych z 50 krajów świata.

NOWY PAGANINI?

Jak donosi prasa czeskosłowacka, w brytyjskim świecie muzycznym stał się sensacją 15-letni skrzypek, Vaclav Hudeček, mieszkający w Pradze. Specjaliści uważają go za wyjątkowo utalentowanego, a jedną z najlepszych londyńskich orkiestr filharmonicznych chce wystąpić z nim na koncercie. Młodego artystę odkrył przedstawiciel świata muzycznego Wielkiej Brytanii podczas jego występów w programie artystycznym obozu letniego dla dzieci z Wyp. Brytyjskich i z Czechosłowacji, zorganizowanego w Południowej Walii.

REKORD WYPADKÓW

Smutny rekord europejski osiągnęła ostatnio Szwecja wysuwając się na pierwsze miejsce pod względem liczby wypadków samochodowych w Europie.

Według oficjalnych danych w ciągu ub. roku na 10 tys. zarejestrowanych samochodów wypadła 33 zabitych i 765 rannych podczas gdy np. w Belgii zginięło 6 osób, a rannych było 450, we Francji zginięło 17 osób, a rannych było 136.

Rok myszy?

ROK 1967 przejdzie być może do historii jako „rok myszy”. Po Jugosławii, gdzie gryzonie niszczą pola uprawne, przyjechał na Sycylię. W Palermo zamknięto dwa parki miejskie i rozsypano tam trutki. W przeciwieństwie do myszy jugosłowackich, gryzonie w ciągu dnia, ich siostry z Sycylii wychodzą z kryjówek przez ważne nocami.

Parodia wyborów w Wietnamie Południowym

PARYŻ, LONDYN. Relacjonując przebieg niedzielnych „wyborów prezydenckich” w Południowym Wietnamie, organizatorzy sprawczych amerykańskiego i marionetki sągosi, sprawodawcy prasowi podkreślają w szczególności dwa elementy:

Z LIST uprawnionych do głosowania skreślono miliony wyborców, uznanych za „politycznie niepewnych”, „sprząkających Frontowi Wyzwolenia”, „sympatyków komunizmu” — KAŻDY uprawniony do głosowania otrzymywał kartę,

którą musiał ostemplować w biurze wyborczym pod groźbą nieotrzymania kart żywnościowych. W tych warunkach wszelkie statystyki na temat frekwencji wyborczej nie mają najmniejszego znaczenia.

Korespondenci zachodnich agencji prasowych stwierdzają, że „wybory” odbywały się przy pełnej mobilizacji wojsk amerykańskich i marionetkowych. Celem było wywarć presję na wyborców przez próbę sprowadzenia działalności Frontu Wyzwolenia — Narodowego. Mimo tego system niebezpieczeństwa bez precedensu” jak ocenia go korespondent Agencji France Presse, według niekompletnych danych zanotowano do momentu zamknięcia biurow wyborczych 73 udane operacje bojowników Frontu. W wyniku ataków liczba zabitych dosięga 62 osób, a rannych kilkuset.

Zołnierzy marionetkowych zwołało do urn wyborczych ciężarówkami, całymi jednostkami. Generał THIEU przybył do biura wyborczego poprzedzony dziesięcioma wozami terenowymi, wyładowanymi żołnierzami z bronią gotową do strzału.

W tych warunkach nikt nie zamierza donosić o zapowiadanych jeszcze przed obliczeniem głosów zwycięstwo listy generałów THIEU i KY. Niemniej poniesli oni znaczącą porażkę w Saigonie, gdzie na pierwszym miejscu znalazła się lista byłego marionetkowego premiera TRAN VAN HUONGA.

Murzyn — sędzią Najwyższego Trybunału

WASZYNGTON PAP. Wnuk czarnego niewolnika, Thurgood MARSHALL, wygrał zaciętą batalię w Senacie o zatwierdzenie jego nominacji na sędziego Najwyższego Trybunału. Po wielogodzinnej debacie, w której senatorowie południowych stanów występowali przeciwko dopuszczeniu Murzyna do tej najwyższej instancji wymiaru sprawiedliwości w USA, nominacja została zatwierdzona 69 głosami przeciwko 11.

W OSTATNIM DNIU sierpnia zmarł wielki pisarz i wielki człowiek, ILJA ERENBURG. Przez sześćdziesiąt parę lat niestrudzenie współuczestniczył w najbardziej ważkich wydarzeniach naszej epoki.

BUNT przeciwko carskiemu porządkowi zawiódł młodego Erenburga do wzięcia. Później, w partykularnym okresie życia, pisarz i publicysta znalazł się w centrum narodzin nowoczesnej sztuki, utrzymywał żażyte kontakty z Picasso, Chagalliem, Apollinaiem, Legerem. W czasie I wojny światowej był na froncie jako korespondent. W chwili gdy w jego odczuciu rozegrały się wydarzenia wielkiego Października, był w Rosji. Kiedy arena zmagań z faszystami stała się Hiszpanią, jako korespondent ruszył znów na front. Tak pojmował swoje powołanie. W latach II wojny światowej, w 1942 r. porzucił Paryż, by dzielić los narodu radzieckiego i swoją plomienistą publicystyką mobilizować walczących.

Po wojnie wielki intelektualista i humanista stał się ambasaderem pokoju. Uczestniczył w licznych spotkaniach międzynarodowych, zdobywając ogromny autorytet. Za ten piękny rodzaj działalności otrzymał Leninowską Nagrodę Pokoju...

Zegnany go dziś z Krajem Rad i milionami czytelników w wielu krajach. Zegnany człowiekiem, reprezentującym najsłabsze dziedziny naszego czasu. Nie rozstaje się jednak z Erenburgiem — pisarzem. Pozostaje po nim ogromne dziedzictwo twórczości. Przypomnijmy: „Niezwycięży przygody Julia Jurenty” — satyryczno-rozważania o współczesności napisane z weteranowskim doświadczeniem. „Życie i śmierć Nikołaja Kurbowa”, które w tłumaczeniu Brunona Jasińskiego ukazało się po polsku w 1958 r. Rok później czytelnicy polscy mieli już możliwość zapoznania się z jego powieścią „Młodość Joanny Ney”. „Dzień wtóry”, powieść poświęcona budownictwom pierwszej pięciolatki w Kraju Rad, ukazał się u nas w przekładzie w 1955 r.

Po wojnie znakomite dzieła pisarza „Upadek Paryża”, „Burza”, „Oziewiata fala”, w których Erenburg kreśli dzieje społeczeństwa francuskiego walczącego z faszystami, znalazły dziesiątki tysięcy czytelników. Wiele dyskusji wywołała opowieść „Odwiż”, książka pełna publicystycznej pasji, ukazująca niekiedy zjawiska z okresu „kultu jednostki”. Wreszcie zapoznaliśmy się z cyklem wspomnień sumujących

Dobre towarzystwo

70-LETNIA WINIFRED WAGNER, wdowa po synie Ryszarda Wagnera, a niegdyś wielbielca Adolfa Hitlera, podeszła do dobrego towarzystwa w słynnej wagnerowskiej willi „Wahnfried” w Bayreuth. Wśród gości, zaproszonych na pogawiedkę przy kawie, zasięwała się Edda Goering, córka zbrodniarstwa wojennego, marszałka Hermann Goeringa.

ringa oraz były hitlerowski reżyser Karl Ritter, twórca filmu „Stukasy najwspanialsze na świecie”. Niedawno pani Wagner gościła przewodniczącego sekcji NPD w radzie miejskiej Bayreuth, byłego generała Adolfa Wolfa. Wdowa po synie Ryszarda Wagnera oświadczyła, że „wierzy w ostateczne zwycięstwo Hitlera”. (m)



ZBLIŻA SIĘ rocznica Kongresu Kultury Polskiej, jednego z największych do tej pory wydarzeń w dziejach kultury po zakończeniu wojny. Głównym było w swoim czasie tysiące wniosków, uchwalonych w czasie kongresu. Jak wyglądała ich realizacja? Jak wyglądała realizacja kongresu? Czy miały bez echa, czy też przyczyniły się do dalszego rozwoju kultury w naszym kraju?

SPRAWIE realizacji wniosków przekazywano w pewnym sensie Radzie Kultury i Sztuki, która ustanowiła, się na nowo z końcem listopada ubiegłego roku. Rada zebrała się na swoje pierwsze posiedzenie w czerwcu tego roku, a obecnie zaczyna się odbywać posiedzenia poszczególnych sekcji. I tak np. sekcja upowszechnienia kultury ma mieć taką sesję w najbliższych dniach w Kazimierzu Wielkim w woj. kieleckim. Inne sekcje odbędą swoje sesje w najbliższym czasie. Rozpoczną się nowy sezon działalności kulturalnej, nowy rok kulturalny, który powinien być poświęcony realizacji uchwał kongresu.

Nie będzie to sprawą łatwą. Kongres postawił przed poszczególnymi resortami Ministerstwa Kultury i Sztuki daleko idące wnioski. I tak reorganizacja ulgi w tej chwili Zespołu do 5 raw Teatru, przed którym stanęło zadanie zmiany struktury organizacyjnej teatrów w Polsce, gdyż dotychczasowy schemat organizacyjny, wady, a nawet w pewnym

lywania terenowych fundusów kultury.

POWAŻNE ZADANIA stanęły przed Biurem Współpracy Kulturalnej z Zagranicą. Chodzi tu o opracowanie założeń długofalowego planu propagandy polskiej kultury przy współdziałaniu z zagranicą o naszkicowanie planu, a zwłaszcza opracowanie tak zwanego „Złotego Funduszu” literatury, a więc pozycji klasycznej i współczesnych, które

chcielibyśmy udostępnić czytelnikom w krajach socjalistycznych. Niektóre wysiłki kraje naszego obozu przygotowały już taki zestaw.

W planach tego departamentu leży również wydawanie biuletynu w obcych językach celem informowania zagranicą o naszkicowaniu literatury polskiej oraz opracowanie planu obchodów 25-lecia zwycięstwa nad faszyzmem i 50-lecia odzyskania niepodległości Polski. Ważnym problemem jest również przygotowanie popularnej historii literatury polskiej dla zagranicy. Ale czy tylko dla zagranicy?

CZĘŚCIOWO postulaty Kongresu Kultury w tej dziedzinie są już zrealizowane.

W tym roku „Pan Tadeusz” Mickiewicza ukazał się w nakładzie 350 tys. egzemplarzy, „Ludzie bezdomni” i „Szyfrowe prace” Żeromskiego w nakładach po sto tysięcy, w takim samym nakładzie „Trylogia” Sienkiewicza itd. Włączono dodatkowo do planu czterotomowy wybór dzieł Mickiewicza po 50 tys. egzemplarzy, dwutomowy wybór dzieł Słowackiego po 40 tys. egzemplarzy, pięciotomowy wybór dzieł Żeromskiego po 50 tys. egzemplarzy itd.

TRUDNO, aby większość z tych postulatów doczekała się natychmiast pełnej realizacji. Na ich załatwienie trzeba mieć sporo czasu. W każdym jednak razie w rocznicę Kongresu Kultury Polskiej można oczekiwać jakiegoś konkretniejszego podsumowania podjętych prac, gdyż wydaje się, że mimo wszystko rzecz idzie zbyt opornie. Dotyczy to zwłaszcza prac niezbyt ruchliwej i operatywnej Rady Kultury i Sztuki.

LESZEK GOLINSKI

WIĘKSZA SAMODZIELNOŚĆ - lepsza praca

CO NOWEGO DYREKTORZE!

OD 15 CZERWCA BR. stanowisko dyrektora Moriskiego Agencji w Szczecinie (MAS) objął mgr JERZY ROSICKI. Mgr Rosicki jest absolwentem Wydziału Inżyniersko-Ekonomicznego „Politechniki Szczecińskiej, którą ukończył w 1956 r. Po uzyskaniu dyplomu pracował w Polskiej Żegludce Morskiej. Ostatnio pełnił tam funkcję zastępcy kierownika linii zachodniopomorskich. Z dyrektorem Moriskiej Agencji rozmawiamy o aktualnych sprawach tego przedsiębiorstwa.

ZADANIA naszego przedsiębiorstwa dyktuje ruch statków w porcie. Swą działalność

cią obejmujemy porty w Szczecinie, Świnoujściu i Kołobrzegu. Ostatnio daje się zauważyć wzmocnienie ruchu, szczególnie w obrótach węgla, rud i surowców chemicznych. Jest on większy niż w maju i czerwcu. Dziennie przebywa w porcie ok. 15 statków szwedzkiego armatora, a jeszcze więcej odcich bander. Decydująca jest także obserwacja od kilku lat, zmiana tonażu. Statki mająle ustępują miejsca wielkim. Wpływa to oczywiście na liczbę kławałów. Ale sięgnijmy do kilku liczb. Liczba operacji na przestrzeni ostatnich 15 lat wzrosła o 20 procent, podczas gdy wpływy za te usługi o 154 procent. Bandera polska w ciągu ostatniego roku zwiększyła liczbę zawinięć do portu szwedzkiego o 31 procent. Na dalszych miejscach znajdują się brytyjskie NRP, Dani, Holandii i NRD. Tu warte zaznaczyć, że NRD z 8 miejsc w 1966 roku awansowała w liczbie zawinięć w 1966 r. na 5 miejsce.

W Moriskiej Agencji dokonano ostatnio reorganizacji. — Tak jest. Wydzielono działy obsługi statków polskich i obcych. Przy czym ten ostatni podzielono jeszcze na obsługę statków armatorów socjalistycznych i kapitalistycznych. Powołano do w zasadniczych spółdzielniach, a także w przedsiębiorstwach, a ponadto lepiej wykorzystywać kadry. Działy otrzymały także większą samodzielność w podejmowaniu decyzji. Już dziś można mówić o poprawie jakości usług, szybszej obsłudze, zmniejszonych czasach postoju statków a także terminowym dostarczaniu potrzebnych dokumentów. Zmniejszają się liczba interwencji, szczególnie ze strony PZM, głównego naszego „chlebodawcy”. Statki tego armatora przeobrażają się w statki, które nie są już w naszym porcie, co ze względu na odległość znacznie utrudnia pracę kławałów. Od dłuższego czasu MAS przebrajać z ZPS o wydzielenie na ten cel kilku pracowników i obszarów portu. Mam nadzieję, że obecne rozmowy doprowadzą do konkretnych rezultatów. A ich gospodarce serdecznie zapraszam polskich turystów do ich zwiedzenia.

DEKADA KULTURY BULGARSKIEJ 1. IX - 10. IX. 1967

większa będzie ekspozycja Związku Radzieckiego, a to głównie z okazji 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Wielkim wystawcą będzie Niemiecka Republika Demokratyczna, która prezentować będzie swoje wyroby i towary w nowym pawilonie o powierzchni 5 000 m kw. Również Węgry podają swoje towary i towary w nowym pawilonie o powierzchni 5 000 m kw. W Półwyspie Bałkańskim oraz największy i najbardziej znany jarmark Uzundzioski.

W PŁOWDIEWIE pierwszą bulgarską i międzynarodową wystawę zorganizowano po raz pierwszy w 1892 r. Już wówczas ekspozycja swoje towary 24 kraje, największe kraje, posiadały: Austro-Węgry, Niemcy, Francja i Turcja. W tym roku przypada 75 rocznica tej pierwszej międzynarodowej wystawy.

Bardzo skrupulatnie przygotowują się do targów sami gospodarze. W okresie między XXII i XXIII targami przemysł bulgarski nadal dynamicznie się rozwijał. Bulgarską nową kowal i konstruktorów konstruowali wiele nowych maszyn, aparatów, chemikaliów, leków, które na rynkach zagranicznych uzyskały bardzo wysoki poziom oceny. Toteż Bulgarij na 15 000 m kw. prezentować będą nowe typy maszyn do obróbki metali, maszyn dla przemysłu spożywczego, maszyn włókiennicze i elektryczne, wózki akumulatorowe, maszyny budowlane, transportowe i

W OSTATNIM dziesięcioleciu targi w Płowdiewie należą do największych na Półwyspie Bałkańskim i stały się one ważnym międzynarodowym centrum handlowym. W 1966 r. po wierzchnia targów wynosiła 142 tys. m kw., służąc 46 wystawiającym krajom. Na ostatnim targach bulgarskie centra handlu zagranicznego zawarły transakcje na sumę 744 mln lewów, tj. prawie dwa razy więcej niż na targach XXI. Oczywiście, fakt ten pozostaje w ścisłym związku z rozwojem socjalistycznej ekonomiki Bulgarii i jej handlu zagranicznego.

STAD TEŻ tegoroczne targi, które inauguracyjnie odbędzie się 24 września, wzbudzą wielkie zainteresowanie wielu krajów. Aby w pełni wyżyć naprzeciw tym zainteresowaniom, gospodarze starają się udoskonalić. Wiele krajów znacznie zwiększyło swoją powierzchnię wystawową oraz wyroby, które są szeroko innowacyjnie. Wiele krajów znacznie zwiększyło swoją powierzchnię wystawową oraz wyroby, które są szeroko innowacyjnie. Wiele krajów znacznie zwiększyło swoją powierzchnię wystawową oraz wyroby, które są szeroko innowacyjnie.

Z ZAGRANICZNYCH socjalistycznych wystawców naj-

gach tradycyjnych wyrobów bulgarskiego przemysłu rolnopozwyczego.

TAK WIĘC XXIII Międzynarodowe Targi w Płowdiewie zapowiadają się niezwykle ciekawie. A ich gospodarce serdecznie zapraszam polskich turystów do ich zwiedzenia.

TODOR WIERBANOW

Gołębie pewniejsze niż radio

ZANDARMERIA AUSTRIACKA w rejonach górskich zapożyczona została w gołębie pocztowe. Doświadczenie wykazało, iż w górskich okolicach nawet na stosunkowo krótkich odległościach występują trudności w skomunikowaniu się z pomocą radiotelefonu. Patroli zandarmierii górskiej spieszą z pomocą turystom, którzy ulegli wypadkom, często muszą na tymczasem wyzwać helikoptery, zamawiać lekarza itp., aby przyspieszyć ratunek.

Ponieważ komunikacja radiowa niejednokrotnie zawodziła wprowadzono, jak niegdyś, gołębie pocztowe, które szybko i niezawodnie przesyłały meldunki nawet w najtrudniejszych terenach górskich.



— Tuto, czy mogę zjeść twój deser?

Prawdziwa cnota...

Odpowiadają na krytykę

CIĘŻNIE POMOCZNY

ODPOWIAJĄC na notatkę p. „Obiektu” z „Kuriera” zamieszczone w rubryce „Do i od redaktora” wyjaśniamy, że decyzję o likwidacji ogródków na osobistych przy ul. 3-go Maja 6 — założonych zresztą niegdyś przez 9 spośród 116 rodzin zamieszkujących blok naszego rejonu — podjęto z powodu stałych zatargów i sporów o „kawałek ziemi” między lokatorami.

„Pachnące kwiaty”, o których pisał autorzy listu do redakcji w naszej fikcyjnej w bardzo zanieczyszczonych ogródkach. Na terenie bloku to mnóstwo bezpańskich kotów, różnych rupiec i bud. Dlatego też nie licząc grupy lokatorów, oczyszczamy je, zjeżdżając i husatki. Niestety, zarządza to w ciągu miesiąca dzieło doszczętnie zmiznęło.

Pragniemy nadmienić, że podwórze to nie jest jedynym terenem rekreacyjnym dla lokatorów naszego rejonu. Nie opodal naszych bloków jest duży plac (3000 m kw.), który za kadencji poprzedniego komitetu blokowego wyznaczony był w karuzelę, zjeżdżalnię i husatki. Niestety, zarządza to w ciągu miesiąca dzieło doszczętnie zmiznęło.

„Złom, o którym mowa w notatce sprzedawał poprzedni komitet blokowy, nie posiadał do kasy nie wypłynęły.

Obecny komitet blokowy sprzedał złom z ogródków ogrodników. Użytkownicy w ten sposób pieniądze przeznaczają na zakup pilek do siatki oraz gier do świetlicy, o których czytaliśmy w chwili obecnej starania.

Jeżeli dzieci pragną aby na ich podwórku rosły piękne kwiaty — chętnie pomożemy w zrealizowaniu tej cennej inicjatywy, ale pod warunkiem, że same zadają o to, by praca nie została szybko i beznamiętnie zniweczona.

Czekamy na propozycje.

Przewodnicząca Komitetu Blokowego nr 128 ZABIELA BOLENCZUK

♦ KREM „HALINA” — LEPSZY

♦ O ZAWIASACH... NA SZCZEBLE CENTRALNYM

W ZWIĄZKU z pismem Waszego Czytelnika dotyczącym braku na rynku kremu „Purasa” uprzejmie wyjaśniamy, że zgodnie z obowiązującymi zarządzeniami, nie rozprowadzamy kremów kosmetycznych produkcyjnej prywatnej, jeśli w sprzedaży jest wystarczająca ilość identycznych kremów wytwarzanych przez przemysł państwowy.

Fabryka Kosmetyków „Uroda” produkuje trzy rodzaje wspomnianego w liście kremu „Halina” przeciw pętlom: „Normalny”, „Mocny ekstrakt” i „Specjalny”. Wore oczyszczają, złuszczają lub wybielają naskórek i jakościowo przewyższają kremy produkcyjne państwowe. Należy tylko przy pomocy kosmetyczki dobrać do cery właściwy krem.

Z wymienionych kryteriów wybierzcie „Purasa” nie zakupicie.



Port w Burgas (Bulgaria)

„Biedroneczki” — jak „Filipinki”

Dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystyki i Rekreacji „Arget” H. KOZŁOWSKA

O STUDIUM GŁĘBINOWEJ I KOMPETENCJIACH

NAWIAZUJĄC do notatki „Uff! Jak gorąco w „Kosmosie” wyjaśniamy, że podczas remontu kina, który odbędzie się w pierwszym półroczu 1968 r., zostanie usprawnione działanie klimatyzacji, przewidziane w projekcie. Będzie ona ochładzała powietrze napływające z zewnątrz.

W celu zaś podniesienia jakości projekcji filmowych, należy zastosować kryteria kwalifikacyjne przy odbiorze kopii filmów przez pracowników CWF i WKZ.

Kierownik Kina „Kosmos” STANISŁAW WICKERT

Red.: A propos zastrzeżenia krytyki. Jesteśmy tego samego zdania. Kłopotami będą zapewne widzami temu, kto to wreszcie zrobi.

TYŁKO II TYSIĘCY PAR

W ODPOWIEDZI na notatkę p. „Małe braki a wielki wstyd” uprzejmie informujemy, że w tegorocznym sezonie letnim odceniliśmy niedobór letnich buforów dziecięcych zarówno w gr. II od 9-11, jak i w gr. III od 12 do 15.

Jeszcze w zime zorientowaliśmy się, że będą kłopoty z obwiadem dzieł i staraliśmy się temu zaradzić. Niestety, mimo wyjazdów do różnych zakładów produkcyjnych i penetracji innych terenów zdolności zakupić tylko 11 tys. par buforów.

Z-ca Dyrektora d/s Handlowych Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handla Budwim A. SADOWSKA

Red.: A gdzie mają penetrować klienci?

Świat szyje na maszynach

MIMO ogromnego rozwoju przemysłu zaopatrzonego ludność w gotową konfekcję i odzież, światowa produkcja domowych maszyn do szycia wykazuje stałą tendencję wzrostu. Według orientacyjnych danych producentów z zachodnich krajów, w tym roku na rynek 12-13 mln sztuk maszyn do szycia.

Od wielu już lat największym producentem maszyn do szycia przeznaczonych na domowy użytek jest Japonia. Roczna produkcja urządzeń „Made in Japan” okładała się na ponad cztery miliony sztuk. Do czołowych producentów europejskich (poza ZSRR, ponad 1,5 mln szt.) należy NRD. W każdym z tych krajów roczna produkcja przekracza pół miliona sztuk maszyn. Ostatnio notuje się liczne umowy o współpracy i doświadczenia kooperacyjnych. Wiele krajów znacznie zwiększyło swoją powierzchnię wystawową oraz wyroby, które są szeroko innowacyjnie. Wiele krajów znacznie zwiększyło swoją powierzchnię wystawową oraz wyroby, które są szeroko innowacyjnie.

W Japonii produkcja maszyn do szycia na kontynencie amerykańskim (1,3 mln szt.) jest równa chińskiej, polskiej, jugosławskiej, rumuńskiej, węgierskiej i NRD produkują łącznie około 10 tys. maszyn. Na polski przemysł przypada około 1,4 proc. światowej produkcji maszyn do szycia.

Z ZAGRANICZNYCH socjalistycznych wystawców naj-

DANE LICZBOWE, dotyczące ruchu turystycznego, który od niedawna stał się ważną gałęzią gospodarki krajowej, pozwalają na ocenę takich zjawisk ekonomicznych jak popyt i podaż. Chodzi tu o popyt turystów na wszelkiego rodzaju usługi od zakwaterowania poczynając poprzez wyżywienie po obsługę komunikacyjną, handlową, kulturalną — i miejscowe możliwości zaspokojenia tego zapotrzebowania.

NIE ISTNIEJE JEDNAK w Szczecinie żadna instytucja, której zadaniem byłoby opracowywanie informatorów turystycznych do wewnętrznego użytku. Łukę leżąc pomiędzy nami i turystami, jest Urząd Statystyczny, bądź Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, bądź nowo utworzona komórka WKFFIT.

Obecnie bowiem wiele zjawisk, w tym także sprawa przyjazdów gości zarówno z kraju jak i z zagranicy pozostają w praktyce nie do uchwycenia. Przybywają oni z wyściami, nie organizując przez poszczególne biura turystyczne, przyjeżdżają indywidualnie promem, samochodem, autokarem.

To samo dotyczy akcji wypoczynkowej prowadzonej przez różne instytucje dla mieszkańców miasta i województwa. Czy z wypoczynkiem jest dobrze, czy źle? Czy się rozwija, czy następuje regres? Nie wiadomo. Nigdzie się bowiem nie rejestruje nawet wynajdów grupowych, jakie odwiedzić należałoby rozwijać, czy jest to zasadniczo potrzebne? Powtarzam — nie wiadomo.

JESLI CHODZI o turystykę sensu stricto, to sporadycznie otrzymujemy informacje opracowane dla władz nadzórnych, lub nadesłane z centrali — to jest z GKFFIT. Następnie to w parę miesięcy po sezonie, na 5 minut przed rozpoczęciem następnego — a wtedy na dyskusowanie przygotowań jest już niejednokrotnie za późno.

Chcąc więc naliczyć przygotowania się do sezonu, wypieczkowiczów przed wszystkim przez realizację inwestycji hotelowych i gastronomicznych — trzeba operować liczbami. A tych ciągle jest brak, w zamian za co podaje się nam do wiadomości enigmatyczne stwierdzenia o „poważnym wzroście ruchu turystycznego w województwie szczecińskim”.

Ważną szybkością metodę wpróbowaną przez produkcję różnych typów materiałów budowlanych. W tym typusznym przejście ostatnie nie próby w cegielni Kunice pod Legnicą. (K)

J. FRYDRIKIEWICZ

Liczyby o szkole

W latach 1945-66 trzy razy reformowano szkolnictwo ogólnokształcące: w 1945 r., zniszczone wówczas podział szkolny podstawowych według stopni (I stopnia o 1 i 2 nauczycieli, II stopnia o 3, 4 nauczycieli, III stopnia — w zakresie programu 7 klas) — wprowadzając szkołę podstawową dla dzieci miast i wsi o jednolitym programie. System ten wprowadził początkowo powszechność szkoły pełnej w zakresie 7 klas, a następnie 8 klas — głównie w miastach.

W 1948 roku reforma wprowadza jednolitą szkołę podstawową 7-klasową dla miast i wsi oraz 4-letnie liceum. Ponadto organizowano 11-letnie szkoły ogólnokształcące.

W 1961 roku reforma wprowadza 8-letnią jednolitą szkołę podstawową i 4-letnie liceum ogólnokształcące.

Obecna — czwarta z rzędu — zwana wielką, zapoczątkowuje reformę

NA TEMAT DNIA

UKAZUJE SIĘ, wprawdzie publikacja tego typu, miesięcznik, wydawany w Warszawie przez Turystyczną Agencję Prasową, ale nie daje od wielu miesięcy zamieszczać informacji, dochodzi się do wniosku, że województwo szczecińskie (pomijając sprawę promu) nie ma z turystyką nic wspólnego.

NIE o ten mankament jednak wyłącznie chodzi. Każdy miesiąc sezonu, który trwa obecnie od maja do września włączając, nie (mówiąc o największym na sile ruchu turystycznego, bo jak widać i pozostałe miesiące nie są „martwe”, jeśli chodzi o przyjazd turystów) uniknąć na bieżąco podsumowania zbioru informacji.

Obecnie bowiem wiele zjawisk, w tym także sprawa przyjazdów gości zarówno z kraju jak i z zagranicy pozostają w praktyce nie do uchwycenia. Przybywają oni z wyściami, nie organizując przez poszczególne biura turystyczne, przyjeżdżają indywidualnie promem, samochodem, autokarem.

To samo dotyczy akcji wypoczynkowej prowadzonej przez różne instytucje dla mieszkańców miasta i województwa. Czy z wypoczynkiem jest dobrze, czy źle? Czy się rozwija, czy następuje regres? Nie wiadomo. Nigdzie się bowiem nie rejestruje nawet wynajdów grupowych, jakie odwiedzić należałoby rozwijać, czy jest to zasadniczo potrzebne? Powtarzam — nie wiadomo.

JESLI CHODZI o turystykę sensu stricto, to sporadycznie otrzymujemy informacje opracowane dla władz nadzórnych, lub nadesłane z centrali — to jest z GKFFIT. Następnie to w parę miesięcy po sezonie, na 5 minut przed rozpoczęciem następnego — a wtedy na dyskusowanie przygotowań jest już niejednokrotnie za późno.

Chcąc więc naliczyć przygotowania się do sezonu, wypieczkowiczów przed wszystkim przez realizację inwestycji hotelowych i gastronomicznych — trzeba operować liczbami. A tych ciągle jest brak, w zamian za co podaje się nam do wiadomości enigmatyczne stwierdzenia o „poważnym wzroście ruchu turystycznego w województwie szczecińskim”.

J. FRYDRIKIEWICZ

Liczyby o szkole

W latach 1945-66 trzy razy reformowano szkolnictwo ogólnokształcące: w 1945 r., zniszczone wówczas podział szkolny podstawowych według stopni (I stopnia o 1 i 2 nauczycieli, II stopnia o 3, 4 nauczycieli, III stopnia — w zakresie programu 7 klas) — wprowadzając szkołę podstawową dla dzieci miast i wsi o jednolitym programie. System ten wprowadził początkowo powszechność szkoły pełnej w zakresie 7 klas, a następnie 8 klas — głównie w miastach.

W 1948 roku reforma wprowadza jednolitą szkołę podstawową 7-klasową dla miast i wsi oraz 4-letnie liceum. Ponadto organizowano 11-letnie szkoły ogólnokształcące.

W 1961 roku reforma wprowadza 8-letnią jednolitą szkołę podstawową i 4-letnie liceum ogólnokształcące.

Obecna — czwarta z rzędu — zwana wielką, zapoczątkowuje reformę

„najlepiej powtarzających rok nauki” mają klasę V szkoły podstawowej. W roku szkolnym 1955-56 było ich 44 545, zaś w r. 1966-67 — 61 834. Najmniejszą klasę VII. Odpowiadające liczby — 22 092 i 29 288. Niestety — za

Ma krzepę!



Obecnie bowiem wiele zjawisk, w tym także sprawa przyjazdów gości zarówno z kraju jak i z zagranicy pozostają w praktyce nie do uchwycenia. Przybywają oni z wyściami, nie organizując przez poszczególne biura turystyczne, przyjeżdżają indywidualnie promem, samochodem, autokarem.

To samo dotyczy akcji wypoczynkowej prowadzonej przez różne instytucje dla mieszkańców miasta i województwa. Czy z wypoczynkiem jest dobrze, czy źle? Czy się rozwija, czy następuje regres? Nie wiadomo. Nigdzie się bowiem nie rejestruje nawet wynajdów grupowych, jakie odwiedzić należałoby rozwijać, czy jest to zasadniczo potrzebne? Powtarzam — nie wiadomo.

JESLI CHODZI o turystykę sensu stricto, to sporadycznie otrzymujemy informacje opracowane dla władz nadzórnych, lub nadesłane z centrali — to jest z GKFFIT. Następnie to w parę miesięcy po sezonie, na 5 minut przed rozpoczęciem następnego — a wtedy na dyskusowanie przygotowań jest już niejednokrotnie za późno.

Chcąc więc naliczyć przygotowania się do sezonu, wypieczkowiczów przed wszystkim przez realizację inwestycji hotelowych i gastronomicznych — trzeba operować liczbami. A tych ciągle jest brak, w zamian za co podaje się nam do wiadomości enigmatyczne stwierdzenia o „poważnym wzroście ruchu turystycznego w województwie szczecińskim”.

Ważną szybkością metodę wpróbowaną przez produkcję różnych typów materiałów budowlanych. W tym typusznym przejście ostatnie nie próby w cegielni Kunice pod Legnicą. (K)

J. FRYDRIKIEWICZ

Liczyby o szkole

W latach 1945-66 trzy razy reformowano szkolnictwo ogólnokształcące: w 1945 r., zniszczone wówczas podział szkolny podstawowych według stopni (I stopnia o 1 i 2 nauczycieli, II stopnia o 3, 4 nauczycieli, III stopnia — w zakresie programu 7 klas) — wprowadzając szkołę podstawową dla dzieci miast i wsi o jednolitym programie. System ten wprowadził początkowo powszechność szkoły pełnej w zakresie 7 klas, a następnie 8 klas — głównie w miastach.

W 1948 roku reforma wprowadza jednolitą szkołę podstawową 7-klasową dla miast i wsi oraz 4-letnie liceum. Ponadto organizowano 11-letnie szkoły ogólnokształcące.

W 1961 roku reforma wprowadza 8-letnią jednolitą szkołę podstawową i 4-letnie liceum ogólnokształcące.

Obecna — czwarta z rzędu — zwana wielką, zapoczątkowuje reformę

„najlepiej powtarzających rok nauki” mają klasę V szkoły podstawowej. W roku szkolnym 1955-56 było ich 44 545, zaś w r. 1966-67 — 61 834. Najmniejszą klasę VII. Odpowiadające liczby — 22 092 i 29 288. Niestety — za

W przedmiocie wyborów dyrektora reklamowego firmy rozpowszechniania reklam, jak dwie krople wody podobne do karłowatych, nie miały one tylko pieczęć komisji wyborczej. W tym samym roku wydrukowane było „Głoszenie na Pulvipied”.

Po obliczeniu głosów okazało się, że talk o pocenie nóg zdobył absolutną większość. W następnym głosowaniu konstatacja, że któryś kandydat na burmistrza są zadowolony, iż w ich porażce winna jest firma farmaceutyczna, która zamierza zaskarżyć ją przed sądem.

ST. O.

WEDŁUG wszelkich danych burmistrz niedużego „ekwadorskiego miasteczka Picosa” 4 tys. mieszkańców został talk „Pulvipied”, a to dzięki szerokiej reklamie produkcyjnej go firmy farmaceutycznej.

(et)

Kulisy samobójstwa neohitlerowca



Obecnie bowiem wiele zjawisk, w tym także sprawa przyjazdów gości zarówno z kraju jak i z zagranicy pozostają w praktyce nie do uchwycenia. Przybywają oni z wyściami, nie organizując przez poszczególne biura turystyczne, przyjeżdżają indywidualnie promem, samochodem, autokarem.

To samo dotyczy akcji wypoczynkowej prowadzonej przez różne instytucje dla mieszkańców miasta i województwa. Czy z wypoczynkiem jest dobrze, czy źle? Czy się rozwija, czy następuje regres? Nie wiadomo. Nigdzie się bowiem nie rejestruje nawet wynajdów grupowych, jakie odwiedzić należałoby rozwijać, czy jest to zasadniczo potrzebne? Powtarzam — nie wiadomo.

JESLI CHODZI o turystykę sensu stricto, to sporadycznie otrzymujemy informacje opracowane dla władz nadzórnych, lub nadesłane z centrali — to jest z GKFFIT. Następnie to w parę miesięcy po sezonie, na 5 minut przed rozpoczęciem następnego — a wtedy na dyskusowanie przygotowań jest już niejednokrotnie za późno.

Chcąc więc naliczyć przygotowania się do sezonu, wypieczkowiczów przed wszystkim przez realizację inwestycji hotelowych i gastronomicznych — trzeba operować liczbami. A tych ciągle jest brak, w zamian za co podaje się nam do wiadomości enigmatyczne stwierdzenia o „poważnym wzroście ruchu turystycznego w województwie szczecińskim”.

Ważną szybkością metodę wpróbowaną przez produkcję różnych typów materiałów budowlanych. W tym typusznym przejście ostatnie nie próby w cegielni Kunice pod Legnicą. (K)

J. FRYDRIKIEWICZ

Liczyby o szkole

W latach 1945-66 trzy razy reformowano szkolnictwo ogólnokształcące: w 1945 r., zniszczone wówczas podział szkolny podstawowych według stopni (I stopnia o 1 i 2 nauczycieli, II stopnia o 3, 4 nauczycieli, III stopnia — w zakresie programu 7 klas) — wprowadzając szkołę podstawową dla dzieci miast i wsi o jednolitym programie. System ten wprowadził początkowo powszechność szkoły pełnej w zakresie 7 klas, a następnie 8 klas — głównie w miastach.

W 1948 roku reforma wprowadza jednolitą szkołę podstawową 7-klasową dla miast i wsi oraz 4-letnie liceum. Ponadto organizowano 11-letnie szkoły ogólnokształcące.

W 1961 roku reforma wprowadza 8-letnią jednolitą szkołę podstawową i 4-letnie liceum ogólnokształcące.

Z Domu Dziecka do własnego mieszkania

Biuro Projektów Kolejowych ufundowało 3 książeczki mieszkaniowe

W SOBOTĘ PRACOWNICY BIURA PROJEKTÓW KOLEJOWYCH gościli u siebie dwóch wychowanków Państwowego Domu Dziecka w Zdrojach — Marka SZULKIEWICZA, Piotra KACZMARSKEGO oraz Urszulę PIĄTEK z Domu Rodzinnego Karolaków. Przybyłe w łowarzystwie wychowawców dzieci serdecznie powitał dyrektor BPK inż. Władysław Szpręgier, który wręczył im trzy książeczki mieszkaniowe ufundowane przez pracowników tej instytucji.

Ufundowaniem książeczek mieszkaniowych załoga Biura Projektów Kolejowych uczela zbliżający się Dzień Kolejarza oraz 50-lecie Rewolucji Październikowej. (hs)

Na zdjęciu: Dyrektor BPK inż. W. Szpręgier wręcza książeczki mieszkaniowe Urszule, Markowi i Piotrowi.

Foto: S. CIEŚLAK



Teatr trafia do widza

Spektakle w Dąbiu i Stoliczynie

WIADOMO, że dla mieszkańców odległych dzielnic Szczecina powrót z teatru w godzinach późniejszych jest utrudniony. Dlatego z inicjatyw teatrowych szczecińskich odbędzie się w najbliższych dniach specjalne przedstawienia w Dąbiu i Stoliczynie.

Wystawiona będzie sztuka Tadeusza Rittnera „W MAŁYM DOMKU” w reżyserii Aleksandra Rodziewicza a scenografią Marcina Wencia. W rolach głównych wystąpią: Halina Koman-Dobrowolska i Hieronim Konieczka. Utwór Rittnera grany był już na scenie Teatru Polskiego i cieszył się dużym powodzeniem wśród widzów.

Przedstawienia odbędą się w dniu 5 września o godz. 19.30 w Dzielnicowym Domu Kultury w DĄBIU i w dniu 15 września w Domu Kultury Huty Szczecina w STOLCZY-
NIE. (ru)

Sanepid — „Kurier” — Czytelnicy

Na tropie brudasów

JEŻELI W REZULTACIE NASZEJ OSTATNIEJ AKCJI stało się nieco czystiej przynajmniej w tych punktach miasta, o których sygnalizowali nam Czytelnicy, to sądzimy, że cel został osiągnięty. A mamy prawo tak przypuszczać na podstawie ostatnich kontroli przeprowadzonych przez Sanepid.

Z PODWÓRKA DOMU przy ul. Potulickiej 53 „a” zniknęła już niewątpliwie sterta szkła, do której usunięcia Sanepid zobowiązał Oddział Budynków Mieszkaniowych PKP wyznaczając termin do 1 września br.

Natychmiast po naszym artykule zamieszczonym 25 sierpnia zniknęły oszczędzając plac Mariacki i otoczenie Teatru Polskiego kubły na śmieci, usunięto nieczystości i wodę zalewającą piwnice domu przy ul. Słowackiego 1 oraz sterty po-

ona uporządkowana. Natomiast amatorów wzmocnionego piwka szukających tam ustronnego kącika polecamy opiece dzielnicowego MO.

CZĘŚĆ sygnałów naszych informatorów jest już zrealizowana, pozostałe czekają na realizację w wyznaczonych przez Sanepid terminach. Inspektorom Sanepidu dziękujemy za szybką i sprawną interwencję, a naszym Czytelnikom za wspólną pracę z „POGOTOWIEM CZYSTOŚCI”. (hs)

Notatnik szczeciński

ŚWIADKÓW potrącenia przechodzą przez motocykl m-ki SHL-175, w dn. 26. VII. br. ok. godz. 16.45 na Al. Wojska Polskiego przy skrzyżowaniu z ul. Królowej Korny Polskiej, Komenda Ruchu Drogowego MO prosi o zgłoszenie się osobiste lub telefonicznie do Komendy przy ul. Kaszubskiej 35 p. 4 (telefon 450-01 wew. 708) w godz. od 8 do 16.

ADM przy ul. Królowej Jadwigi zobowiązany jest do 15 bm zlikwidować budki stojące na podwórzu domu przy ul. Krzywoustego 58, a ADM przy ul. Wawelskiej do 4 bm. po winien spowodować wywiezienie śmieci z podwórza domu przy ul. Szarotki 9.

Czytelnicy, którzy informowali nas o niechlujstwie panującym na skarpie obok targowiska Turzyn, na pewno przekonali się już, że została

Błędne koło wokół sprzedaży domków

SPRZEDAŻ DOMKÓW JEDNO I DWURÓDZINNYCH ich lokatorom lub osobom nie zamieszkałym w nich, przebiega w naszym mieście dość opornie, i to nie ze względu na brak zainteresowania ze strony ludności.

W MYŚL przepisów, osoba zgłaszająca wniosek o kupno powinna zapewnić dotychczasowemu lokatorowi domu mieszkanie zastępcze, którym jest oczywiście mieszkanie kupującego. I tu jest pierwsza przyczyna niemożności przeprowadzenia transakcji. Lokator domu ku bowiem... nie zgadza się na przyjęcie oferowanego mu mieszkania.

Domki dwurzędzinne, sprzedaje się obu przyszłym lokatorom jednocześnie — to znaczy, wnioski o kupno parteru i piętara muszą być złożone jednocześnie. Tutaj wybieg polega na tym, że jeden z mieszkańców składa taki wniosek i nie zgadza się na to, aby inny refleksant zamieszkał w tym samym domu. I znowu nic się nie zmienia.

Przy tym wszystkim domki nie remontowane i nie konserwowane ulegają ciągłej dewastacji. Poszczególne pomieszczenia wynajmowane są innym lokatorom i przynoszą zyski odnajmującym. Nie więc dziwnego, że nie chcą się oni pozbawiać inkratnych lokali, aby zamieszkać w innym mieszkaniu.

Tak więc w siedzibie Prez. MRN wiszą listy domów przeznaczonych do sprzedaży, ludzie chodzą, oglądają i odchodzą z niczym. W przepisach brak jest bowiem jednej, nader istotnej klauzuli: określenia terminu, w którym lokateryzy nie kupujący domków musieli by się zdecydować na przeniesienie by umożliwić w ten sposób sprzedaż lokatu. (Joł)

O włos od wypadku

Człowiek na torach

JEDYNIENIE przytomności umysłu maszynisty pociągu osobowego relacji Szczecin — Świdnica, Ludwika DANYŚA, zawiadająca życie nieznaną osobę, który, najprawdopodobniej będąc w stanie upojenia alkoholowego, uciął sobie wczorajno drzemkę na torach kolejowych niedaleko Międzyzdrojów.

Maszynista, widząc z daleka skuloną na torach postać mężczyzny, uruchomił hamulce, dając jednocześnie ryktem syreny obudzić śpiącego. Pociąg zatrzymał na kilka metrów przed leżącym. W tym momencie nieznanemu wstał i — lekko się zataczając — uciekł do lasu.

Być może, organom MO uda się ustalić personalię nieznanego. Za karygodne lekceważenie własnego życia osobnik ten powinien stanąć przed sądem. (ap)

Żeby lekarz nie był bezradny

CZWARTEK, GODZ. 18.30. Lekarka z jednej ze szczecińskich przychodni ma już dzień pracy za sobą. Cztery godziny przyjęć pacjentów w przychodni i ponad dwie godziny wizyt domowych. Jest porządnie zmęczona. W przychodni było dziś prawdziwe „urwanie głowy”, a wizyty tak zlokalizowane, że wszędzie trzeba było dotrzeć piechotą.

— Całe szczęście, że wszystko to lekkie zachorowania. Początek jesieni a więc przeziębień już się zaczyna. Dwa przypadki kolki wątrobowej i to wszystko — mówi.

— Ale wie pani ilekroć wracam z takich właśnie zawałów się nieważnych wizyt, zawsze myślę, że nie zrobiłam dla chorego wszystkiego co należało. Oto np. odwiedziłam dziś starszą kobietę, stwierdziłam, że nie ma aniż i zaleciłam natychmiastowe przyjęcie leku przeciwozgorączkowego. Pacjentka powiedziała, że lekarstwo może wykupić dopiero jutro. Córka będzie wracała z pracy z nocnej zmiany, więc zajdzie do apteki. Pomyślałam sobie, że gdybym miała ze sobą podręczną apteczkę zaopatrzoną w najbardziej zasadnicze leki, mogłabym pacjentkę z miejsca taki lek zaaplikować. Ale apteczki nie mam nie tylko ja, nie mają ich w ogóle lekarze rejonowi.

To prawda, nie mają. A przecież mogłoby mieć. Nie byłoby to zresztą odkrywcą na miarę wynaleźnięcia prechu, bo zwykły taki istnieje w innych krajach. W naszym — żyje tu tylko we wspomnieniach starych lekarzy. Pamiętają oni, że wybierając się z wizytą do chorego, zabierali ze sobą małą walizkę, taką właśnie podręczną apteczkę.

Dzięki temu udzielając choremu porady, mogli mi także natychmiast podać lekarstwo.

Apteczki takie zaopatrzone były właśnie w owe leki przeciwozgorączkowe, przeciwbólowe, środki nasercowe. Były tam i strzykawki z igłami, wywalowane bandaż — i w ogóle wszystko to, czego lekarz może potrzebować dla udzielenia choremu PIERWSZEJ, rozpoczynającej leczenia POMOCY. Oczywiście, zrealizowanie recepty nie jest znowu aż takie trudne w naszym mieście. Aptek jest, może nie za wiele, ale sporo, a są i dyżurujące w nocy. Ale chory człowiek nie zawsze może natychmiast udać się do apteki (bo zdarza się przecież, że musi sam tam pójść) albo posłać kogoś. Często więc od chwili wystawienia recepty do jej zrealizowania nierzadko upłyne kilkanaście godzin, w czasie których stan zdrowia chorego pogarsza się, podczas gdy mógłby się poprawić gdyby lekarz od razu podał odpowiednie lekarstwo.

Wydaje mi się, że z zaopatrzenia lekarzy z przychodni w podręczne apteczki, ucieszyłoby się zarówno pacjenci, jak i lekarze — z pogotowia ratunkowego. Bo tylko oni właśnie wiedzą, ile to pogotowie przyjmuje nieuzasadnionych wezwań do chorych, których „załatwienie” wymaga podania kilku tabletek polopiryny czy leku przeciwbólowego. Przyczyną owych nieuzasadnionych wezwań, jest między innymi i to, że pacjent „osoba wygodna”, często prosi o wizytę lekarza z pogotowia wiedząc, że ten nie tylko przyjdzie, ale i zastawi kilka tabletek. Bo lekarze z pogotowia mają podręczne apteczki. Ale dlaczego tylko oni? (hs)

Uwaga, żmije!

DO SZPITALA klinicznego przy ul. Unii Lubelskiej przywieziono wczoraj przed południem 16-letniego Jana Dąbkowskiego z Trzebieży, którego podcza gryzobrania na atakowała i pogryzła żmija. Ponieważ w podszczecińskich lasach „grzybowe żniwa” w pełni, zalecamy szczególną ostrożność, gdyż ukąszenie żmij jest bardzo niebezpieczne, zwłaszcza dla dzieci, (ap)

4 WRZEŚNIA 1967 R.

PONIEDZIAŁEK

DZIŚ — Rozali

JUTRO — Doroty

POGODA

ZACHMURZENIE umiar-
kowane, chłumiła duże.
Okresami deszcz. Temp.
do 21 st. Wiatry słabe,
południowe.

RADA DNIA

Z życzeniami pomyśl-
ności w nowym roku
szkolnym wszystkim uczy-
ącym się przekazujemy ra-
dę: uczcie się systematycz-
nie.

TEATRY

POLSKI I WSPÓLCEŃSZY — nie-
czynne; MUZYCZNY — „Hrabina
Marica” g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Gdy umilkły
dział” g. 10, 12, 14 radz. — od
lat 12; „Wieczny kalendarz” g.
16.30, 18.30, 20.30 — buig. — od lat
16 (poniedziałek i wtorek); KOS-
MOS (tel. 355-02) „Westerplatte”
g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 —
p.c. — panoram. — od lat 14 (po-
niiedziałek i wtorek); COLOSSEUM
(tel. 458-18) „Upadek Cesarstwa
Rzymskiego” g. 9.30, 12.30 — USA
— panoram. — od lat 12; „Tune-
l” g. 16, 18.30, 21 — radz. — panoram.

Kronika wypadków

WCZORAJ przed południem, na
ul. Metalowej w Podjuchach wpadła
pod autobus MPK 8-letnia Ma-
rianna K. Ciekło ranną dźwię-
czynkę skierowaną do szpitala
przy ul. Wojelecha. Wg informac-
ji udzielonych nam dziś rano
przez dyżurnego lekarza szpitala
stan dziecka, które w dalszym
ciągu nie odzyskało przytomności,
jest b. ciężki. Marianna K. dozna-
ła stłuczenia mózgu, złamania pod-
stawy czaszki i innych groźnych
obrażeń.

Z KANAŁU na Wyspie Kar-
sibor koło Świnoujścia, wydobyto
złotki topielca — Wacława Z.,
pracownika szczyńskiego PRCP.
Milicja bada okoliczności wypad-
ku.

NA DRODZE pomiędzy Łobem
a Belczmem znaleziono złotki
Stefana P., mieszkańca Reska. Ze
wspieganych okoliczności wynika, iż
mężczyzna znalazł śmierć pod
kołami samochodu. Śledztwo w
toku.

W POMIĘDZY Rzeczem Pomorskim
a Wapnicą w pow. Choszczno wy-
padł się z samochodu „Moskwi-
cz”. Samochód m-ki „Moskwi-
cz” nr rej. MS 2863 prowadzony przez
mieszkańca Szczecina, podjął wy-
przedzanie autu, zjechał na dro-
gę, następnie wpadł w poślizg i
rozbili się o drzewo. Zonę kierow-
cy „Moskwi-” — Irene Z., ranną
w wypadku — skierowano do
szpitala w Stargardzie.

W księgarni „Klubowej”
Andrzej Szczypiorski

WE WTOREK, 5 września o
godz. 18.30 w księgarni „Klu-
bowej” przy al. Jedności Na-
rodowej odbędzie się spotkanie
ze znanym pisarzem, publicy-
stą i felietonistą „Życia War-
szawy” oraz Polskiego Radia
— ANDRZEM SZCZPIORSKIEM.

Organizator wieczoru PP
„Dom Książki” w Szczecinie
zaprasza wszystkich bibliofi-
łów do swej księgarni na spot-
kanie i dyskusję z autorem
wielu interesujących książek.
(ru)

— od lat 16 — dubbing (poniedziałek i wtorek); BAŁTYK (tel. 733-38)
„Osiadłe wiatry” g. 11.10, 13.30,
15.50, 18.10, 20.30 — USA — od lat
16 — panoram. (poniedziałek i
wtorek); OGRODOWE — „Kryżacy”
g. 19 — pol. — panoram. —
od lat 12; DERBY — „Wyprawa
Jedynaka z łodzi” g. 20 — USA —
panoram.; POLONIA (tel. 218-34)
„Morderca zostawia ślad” g. 10.30,
13, 15.30, 18, 20.30 — pol. — pano-
ramiczny — od lat 16 (poniedziałek
i wtorek); MARS — „Partyzan-
czekim szlakiem” g. 17, 19.30 —
jug. — od lat 16; FALA — „Zwa-
rowana noc” g. 17, 19 — pol. —
od lat 11; SZMARAGDOWE (Zdroje)
„Wielka ucieczka” g. 17, 20.15 —
USA — panoram. — od lat 11;
DAR (Stargard) — „Nieziemny
Wiktor” g. 16, 18, 20 — USA — od
lat 11 — panoram.; INA (Stargard)
„Fanfan Tulipan” — fr.-wl. — od
lat 14; WISLA (Goleniów) — „Niebo
nad głową” g. 18, 20 — fr. — pa-
naramiczny — od lat 14.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 35
— „Współczesna Bułgaria” g.
10-20.30.

KLUBY

PIWNIKA — Al. Niepodległości 19
— g. 16-22; SPOŁDZIELCOW —
Woj. Pol. 20 — czynny od g.
15-22.

WYSTAWY

nieczynne.

DYŻURY

SZPITALA

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ —
Unii Lubelskiej; II KLINIKA
CHIR. Porannym; PORADNIA
DIA DZIECI — ul. Wojelecha 7 —
g. 19-7; PORADNIA STOMA-
TOLOGICZNA — Al. Piastów 1 —
g. 20-8; PORADNIA OGÓLNA —
Al. Niepodległości 12 — g. 18-22;
SP. LEKARZY SPECJALISTÓW —
Woj. Pol. 42 — g. 8-20; wizyty do-
mowe od g. 20-7 (tel. 85-01).

APTEKI

NR 3 — al. Piastów 60 — tel. 465-17;
NR 8 — al. Wyzwolenia 107 — tel.

DZIŚ rano, kilka minut przed
godz. 6, vis a vis restauracji
„Zeglarska” wpadł pod tramwaj
25-letni Jerzy Maczyna do-
znał zmiężdżenia prawego pod-
udzia. Z zeznań nocnych świad-
ków wynika, iż mężczyzna był za-
mierzony alkocholem i pod kołami
tramwaju znalazł się w kilka
chwil po opuszczeniu „Zeglar-
skiej”.

OKOŁO godz. 19.30 z tramwaju
linii „11”, jadącego w stronę Głę-
bokiego, wyskoczył w biegu —
koło fabryki „Junak” — Henryk
R. Mężczyzna został uderzony
przez przyczepę i doznał wstrzą-
szenia mózgu. Ofiara własnej
lekkożytności przeżywa w szpi-
talu.

PATROL MO zatrzymał prawo-
jardy kierowcę motocykla m-ki
„Junak” nr rej. MS 1374, Tadeu-
szowi Z., który prowadził moto-
cykl, będąc pod wpływem alko-
holu. Tadeuszowi Z. grozi rozpra-
wa przed sądem lub Kolegium
Karno-Administracyjnym.

WE WSI Zagorzyce pow. Łobez
„buszki” wczoraj groźny pożar
zburzono miejscowego rolnika,
Jana Żurowskiego. Spłonęła sto-
doła ze złożami oraz dach na bu-
dynku mieszkalnym i oborze.
Straty ocenia się na ok. 150 tys.
zł. Przyczyną pożaru było praw-
dopodobnie złośliwe podpalenie.
(ap)

NAUKA

NAUCZĄCYCIELE (małżeń-
stwo) uczą matematyki,
fizyki, chemii, polskie-
go, historii. Tel. 797-81.
8096-G

KORESPONDENCYJNE
lekcje języków obcych
— Warszawa 1, skrytka
63. 2438-K

PRACA

GOSPODIA dochodząca,
potrzebna. Czorszyńska
9-2, tel. 711-27. 8079-G

NIEUCHOMOŚCI

DOM 4-pokojowy, garaż
40 m kw., ogród — Pia-
tów. Matrymonialne
sprzedam lub zamienię
na domek 1-rodzinny w
Szczecinie. Oferty Bu-
ro Ogłoszeń Szczecin
pod 8088. 8086-G

2 POKOJE ewentualnie
pokój (własnościowo)
kupię. Oferty Bu-
ro Ogłoszeń Szczecin
pod 8080. 8080-G

210-12; NR 46 — Wielka 17 — tel.
372-75;
CODZIENNE POGOTOWIE PRACY
APTEK

NR 10 (Gliniki); NR 11 (Dąbie);
NR 12 (Podjuchy); NR 62 (Zdroje).

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.50 Program dnia, 16.55 Dziennik
TV, 17, „Dzień i Noc” na wa-
ciach, 17.10 „Pod siatką”, 17.30 „Na
morskich szlakach”, 17.55 „Eure-
ka”, 18.25 Reportaż filmowy
„Manewry”, 18.40 Magazyn fil-
mowy „Klasy”, 19.20 Dobranoc,
19.30 Dziennik TV, 20 Reportaż
p. l. „Cyganin”, 20.25 Teatr
TV „Karykatury”, 21.45 „Wie-
czorne rozmowy”, 22 Z cyklu „Ka-
mera po świecie”, 22.15 Dziennik
TV, 22.30 Program na jutro.

WTOREK

10.20 — Film weg. „Nigdy nie
klamię”, 11.55 Z cyklu „Dzieje dra-
matu” — „Ślepy”, 12.30 „Przypo-
sobienie rolnicze”, 16.15 Program
dnia, 16.20 „Hygieny pomieszczeń
gospodarskich”, 16.55 Dziennik TV,
17 Dla młodych widzów „Wesołe
misiaki”, 17.30 Film z serii „Za
siedmioma górami”, 17.55 Tele-
gram, 18.05 „Głędła piosenki”, 18.35
Program publicystyczny, 18.50
Kaukazu do Rio-De-Żaneiru, 19.20 Do-
branoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05
Film weg. „Nigdy nie klamię”,
21.15 Kronika kulturalna, 21.55
Dziennik TV, 21.50 Program na
jutro.

UWAGA: TV zastrzegła sobie zmia-
ny w programie.

RADIO

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 18.40, 24.

13.45 „Almanach morski”, 14 Fragment-
orkestrów, 14.35 „Fala 56”,
14.45 Koncert muzyki rozrywko-
wej, 15.30 Dla dzieci „Stander za-
złoty lwem”, 16.05 Publicystyka
miedzyrodzowa, 16.15 „Współczesny
prąd”, 16.25 Koncert żywych, 17
Przegląd aktualności Wybrzeża,
17.15 Publicystyka miedzyrodzowa,
17.25 Szczecińskie popołudnie,
17.35 „Warszawiak w Londynie”,
17.55 Muzyka i aktualności, 19.30
Tydzień kultury bułgarskiej, 19.40
Więsnie Cz. Kurjata, 20.14 D. e.
koncertu, 20.48 Melodie rozrywko-
we, 21 Z kraju i ze świata, 21.57
Kronika sportowa, 21.40 Gra kato-
wicki zespół taneczny „Metrum”,
22 Rozmowy o wychowaniu, 22.10
Koncert z nagrań chóru a cappella,
22.30 Audycja studencka, 22.45 Mu-
zyka taneczna, 0.05-2.55 Program
nocny.

PROGRAM III

18 Program wieczoru, 18.05 Wie-
czory na UKF, 18.20 „Tyłko ko-
hispasuku”, 18.40 Stuchanie „Cie-
szenie”, 19 Muzyka z jednej
płyty, 19.25 „Skanal na Cioche-
merie”, 19.35 Z filmowych nagrań
M. Monroe, 20.05 „Rzeczywistość
i poezja”, 20.20 „Gdy nazwisko ozna-
cza styl”, 20.35 „Muzyka którą
grają w Tijuana”, 20.50 „Tuz an-
tystowy”, 21 O czarnych kotach,
21.15 Raz na ludowo, raz na jazzo-
wo, ale zawsze po polsku, 21.30
Wędrowni z plecakami, 21.45 Ope-
ra tygodnia „Biała Dama”, 22
Fakty dnia, 22.07 Gwiazda siedmiu
wieczorów — G. Becaud, 22.15 Nie
czytajcie — to posuchajcie, 22.35
Finały mozartowskich symfonii,
22.55 „Poemat o Warszawie”, 23
Muzyka nocna, 23.45 Program
wtorku, 23.50 Na dobranoc gra
orkiestra M. Legrand.

NAUKA

NAUCZĄCYCIELE (małżeń-
stwo) uczą matematyki,
fizyki, chemii, polskie-
go, historii. Tel. 797-81.
8096-G

KORESPONDENCYJNE
lekcje języków obcych
— Warszawa 1, skrytka
63. 2438-K

PRACA

GOSPODIA dochodząca,
potrzebna. Czorszyńska
9-2, tel. 711-27. 8079-G

NIEUCHOMOŚCI

DOM 4-pokojowy, garaż
40 m kw., ogród — Pia-
tów. Matrymonialne
sprzedam lub zamienię
na domek 1-rodzinny w
Szczecinie. Oferty Bu-
ro Ogłoszeń Szczecin
pod 8088. 8086-G

2 POKOJE ewentualnie
pokój (własnościowo)
kupię. Oferty Bu-
ro Ogłoszeń Szczecin
pod 8080. 8080-G

MATRYMONIALNE

WDOWA dobrej prezen-
cji, podobno miła, domo-
torka, finansowo niezale-
żna, pozna pana kul-
turalnego, również do-
brej prezencji z dom-
kiem własnościowym
ewentualnie z wygod-
nym mieszkaniem. Cel matry-
monialny. Oferty Bu-
ro Ogłoszeń Szczecin
pod 8082. 8082-G

STARZY emeryt za-
pozna paną samotną w
celu matrymonialnym.
Oferty Bu-
ro Ogłoszeń Szczecin
pod 8081. 8081-G

SAMOTNY, bez na-
głów, lat 56, pracujący
fizycznie pozna samotną
w mieszkaniu w celu
matrymonialnym. Oferty
Bu-
ro Ogłoszeń Szczecin
pod 8085. 8085-G

Matrymonialne
sprzedam lub zamienię
na domek 1-rodzinny w
Szczecinie. Oferty Bu-
ro Ogłoszeń Szczecin
pod 8088. 8086-G

2 POKOJE ewentualnie
pokój (własnościowo)
kupię. Oferty Bu-
ro Ogłoszeń Szczecin
pod 8080. 8080-G

KUPNO

SILNIK do „Wandere-
ra” — kupię. Tel. 32-266.
8071-G

SPRZEDAŻ

SAMOCHOÓ osobowy
m-ki „Syrena” — prze-
dam. Czesław Był, Star-
gard, ul. Polska 301.
735-31.

„SYRENA” 104 — stan b.
dobry — sprzedam. Pia-
stów, 59-7. 7734-C

„MOSKWIKA” 407 w
dobrym stanie — prze-
dam. Myślbin, tel. 738
100-F

ROZNE meble (bibliote-
ka, biurko, toaleleta, 10-
leżanka dziecięca, kana-
pa) — sprzedam. Szczeci-
n, Piastów 74-3, telefon
36-546. 8066-G

MOTOCYKL m-ki „Ja-
wa” 250 — przebieg 12
tys. km — sprzedam. Pia-
stów, 59-7. 7734-C

ROZNE meble (bibliote-
ka, biurko, toaleleta, 10-
leżanka dziecięca, kana-
pa) — sprzedam. Szczeci-
n, Piastów 74-3, telefon
36-546. 8066-G

MOTOCYKL m-ki „Ja-
wa” 250 — przebieg 12
tys. km — sprzedam. Pia-
stów, 59-7. 7734-C

ROZNE meble (bibliote-
ka, biurko, toaleleta, 10-
leżanka dziecięca, kana-
pa) — sprzedam. Szczeci-
n, Piastów 74-3, telefon
36-546. 8066-G



ZAPRASZA DO SWOICH SKLEPÓW

Czas na jesienne zakupy

Wszystko czego potrzebujesz — otrzymasz w sklepach
PSS I SPOŁDZIELCZYCH DOMACH HANDLOWYCH

Od 4 września br. wszystkie sklepy PSS „SPOŁEM”
i SDH przygotowały towary jesienne. Duży wybór:

ODZIEŻ, GALANTERII, DZIEWIARSTWA, OBUWIA
3433-K

— sprzedam. Krzywou-
stego 15, zegarmistrz.

8075-G

Z POWODU likwidacji
gospodarki sprzedam
młoda krowa. Zelecho-
wo, Liściasta 15-1.

8076-G

WOZEK dziecięcy, spa-
nerowy w dobrym sta-
nie — sprzedam. Ul. Wil-
cza 2. 8077-G

WOZEK glebokli, dzie-
cięcy — sprzedam. Nie-
buszewo, Łucznicza 1-19,
ogładać godz. 16-18.

8089-G

„SYRENA” 104 — za-
cznie nowa — sprzedam.
W. Złotnicki, Resko, ul.
Woj. Polskiego 17, tel.
54.

„SYRENA” 102 — prze-
dam. Swarowskie 14-11 po
2 (wjeście od Kapla-
skiej). 8227-G

8076-G

WOZEK dziecięcy, spa-
nerowy w dobrym sta-
nie — sprzedam. Ul. Wil-
cza 2. 8077-G

WOZEK glebokli, dzie-
cięcy — sprzedam. Nie-
buszewo, Łucznicza 1-19,
ogładać godz. 16-18.

8089-G

„SYRENA” 104 — za-
cznie nowa — sprzedam.
W. Złotnicki, Resko, ul.
Woj. Polskiego 17, tel.
54.

„SYRENA” 102 — prze-
dam. Swarowskie 14-11 po
2 (wjeście od Kapla-
skiej). 8227-G

8076-G

WOZEK dziecięcy, spa-
nerowy w dobrym sta-
nie — sprzedam. Ul. Wil-
cza 2. 8077-G

WOZEK glebokli, dzie-
cięcy — sprzedam. Nie-
buszewo, Łucznicza 1-19,
ogładać godz. 16-18.

8089-G

„SYRENA” 104 — za-
cznie nowa — sprzedam.
W. Złotnicki, Resko, ul.
Woj. Polskiego 17, tel.
54.

„SYRENA” 102 — prze-
dam. Swarowskie 14-11 po
2 (wjeście od Kapla-
skiej). 8227-G

8076-G

WOZEK dziecięcy, spa-
nerowy w dobrym sta-
nie — sprzedam. Ul. Wil-
cza 2. 8077-G

WOZEK glebokli, dzie-
cięcy — sprzedam. Nie-
buszewo, Łucznicza 1-19,
ogładać godz. 16-18.

8089-G

„SYRENA” 104 — za-
cznie nowa — sprzedam.
W. Złotnicki, Resko, ul.
Woj. Polskiego 17, tel.
54.

„SYRENA” 102 — prze-
dam. Swarowskie 14-11 po
2 (wjeście od Kapla-
skiej). 8227-G

8076-G

WOZEK dziecięcy, spa-
nerowy w dobrym sta-
nie — sprzedam. Ul. Wil-
cza 2. 8077-G

WOZEK glebokli, dzie-
cięcy — sprzedam. Nie-
buszewo, Łucznicza 1-19,
ogładać godz. 16-18.

8089-G

„SYRENA” 104 — za-
cznie nowa — sprzedam.
W. Złotnicki, Resko, ul.
Woj. Polskiego 17, tel.
54.

„SYRENA” 102 — prze-
dam. Swarowskie 14-11 po
2 (wjeście od Kapla-
skiej). 8227-G

8076-G

WOZEK dziecięcy, spa-
nerowy w dobrym sta-
nie — sprzedam. Ul. Wil-
cza 2. 8077-G

WOZEK glebokli, dzie-
cięcy — sprzedam. Nie-
buszewo, Łucznicza 1-19,
ogładać godz. 16-18.

8089-G

„SYRENA” 104 — za-
cznie nowa — sprzedam.
W. Złotnicki, Resko, ul.
Woj. Polskiego 17, tel.
54.

„SYRENA” 102 — prze-
dam. Swarowskie 14-11 po
2 (wjeście od Kapla-
skiej). 8227-G

8076-G

WOZEK dziecięcy, spa-
nerowy w dobrym sta-
nie — sprzedam. Ul. Wil-
cza 2. 8077-G

WOZEK glebokli, dzie-
cięcy — sprzedam. Nie-
buszewo, Łucznicza 1-19,
ogładać godz. 16-18.

8089-G

„SYRENA” 104 — za-
cznie nowa — sprzedam.
W. Złotnicki, Resko, ul.
Woj. Polskiego 17, tel.
54.

„SYRENA” 102 — prze-
dam. Swarowskie 14-11 po
2 (wjeście od Kapla-
skiej). 8227-G

8076-G

Oddział Wojewódzki TKWP
w Szczecinie

OGŁASZA ZAPISY NA KURSY :

dla potrzeb własnych

— kroju i szycia I i II stopnia

— kosmetyki i manicure

— dziewiarstwa maszynowego

— radiotelewizyjne

— kroju, szycia i gospodarstwa

domowego; roczny dla dzie-
ciąt w wieku 15-17 lat

przystępujące do zawodu:

— spawaczy elektr. — acetylen.

Pogoń nadal zespołem bez porażki i straty bramki!

„Tradycyjne” 2:0

także i w meczu z Górnikiem Zabrze

Padł rekord frekwencji — zabrakło biletów!

PO RAZ TRZECI JUŻ W TEGOROCZNYCH ROZGRYWKACH LIGOWYCH ODNIOŚLA POGOŃ ZWICTSTWO NA WŁASNYM BOISKU, PO RAZ TRZECI TEŻ ODNIOŚLA JE W IDENTYCZNYM STOSUNKU 2:0. Z TA JEDYNIE DROBNĄ POPRAWKĄ, IŻ W DWIE PRZEDSIĘWZIĘCIA PARTNERAMI SZCZECIŃSKIEGO ZESPÓŁU BYŁY ŚLĄSK I WISŁA, TYM RAZEM ZAŚ „KLASOWY” GÓRNIK ZABRZE. I ON JEDNAK MUSIAŁ UZNAĆ WYŚZOCZĘ PORTOWCÓW, KÓRYM PO TYM WYCYNIE NALEŻY JUŻ CHYBA BEZSPÓRNIC PRYZNAC MIANO „RYCERZY JESIEŃ”.

I liga

Zagłębie — Stal	0:0
GKS — Wisła	0:1 (0:0)
POGOŃ — GÓRNIK	2:0 (2:0)
Szombierki — Ruch	2:2 (0:2)
Śląsk — Polonia	0:0
Gwardia — Legia	1:1 (0:1)
Odra — LKS	1:1 (0:1)

TABELA

1. Ruch	8:2	13-6
2. Polonia	8:2	6-2
3. POGOŃ	8:2	6-0
4. Legia	7:3	6-3
5. GKS	5:5	5-2
6. LKS	5:5	5-5
7. Odra	5:5	5-6
8. Górnik	4:6	4-6
9. Zagłębie	4:6	4-4
10. Śląsk	4:6	4-4
11. Stal	4:6	3-7
12. Wisła	3:7	3-7
13. Gwardia	3:7	3-11
14. Szombierki	2:8	4-8

II liga

Cracovia — Łotnik	1:0 (0:0)
Zawisza — Unia T.	2:1 (2:0)
Górnik W. — Wiśniowierz	0:1 (0:1)
Garbarnia — Thorax	2:0 (1:0)
MZKS — Victoria	1:0 (1:0)
Olimpia — Unia R.	2:1 (2:1)
Start — Hutnik	0:1 (0:0)
ROW — Lech	1:0 (1:0)

TABELA

1. Zawisza	10:0	13-6
2. Garbarnia	8:2	6-2
3. Unia	6:4	11-4
4. ROW	6:4	6-5
5. Hutnik	6:4	6-2
6. Thorax	5:5	5-2
7. Cracovia	5:5	2-2
8. MZKS	5:5	7-9
9. Unia R.	4:6	6-6
10. Start	4:6	6-6
11. Górnik W.	4:6	5-6
12. Lech	4:6	3-4
13. Wiśniowierz	4:6	3-4
14. Olimpia	4:6	3-12
15. Victoria	3:7	1-4
16. Łotnik	2:8	3-8

III liga

Budowlani — Tur	3:0 (2:0)
Arkonia — Calisia	0:0
Lechia Gd. — Flota	0:0
Pomorzanin — Victoria	3:0 (2:0)
Baltyk — Polonia Gd.	1:0 (1:0)
Darżbór — Olimpia Elb.	1:1 (1:1)
Górnik K. — Polonia Bdg.	1:0 (0:0)
Warta — Dąb	3:0 (1:0)

TABELA

1. Warta	8:0	14-1
2. Górnik	6:2	4-2
3. Flota	6:2	4-2
4. Pomorzanin	5:1	8-2
5. Lechia Gd.	5:1	7-2
6. Calisia	5:2	2-0
7. Baltyk	5:3	5-6
8. Polonia Gd.	4:4	4-2
9. Arkonia	4:4	4-2
10. Olimpia	3:3	7-3
11. Polonia Bdg.	3:5	4-6
12. Budowlani	2:6	3-5
13. Dąb	2:6	2-7
14. Victoria	2:6	3-11
15. Tur	1:7	4-10
16. Darżbór	1:7	2-12

Liga okręgowa

Czarni — Sparta	4:3
Pogoń Ib — Osadnik	4:0
Pogoń B. — Światowid	5:0
Sokół — Arkonia Ib	2:1
Odra — Pionier	1:5
Flota — Błękitni	1:1
Stal — Polonia	0:0

Mecz z 20. 8. FLOTA — PIONIER, wygrany przez Flotę 2:1, zwerdyktowany został przez WGD na 3:0 dla PIONIERA.

TABELA

1. Czarni	8:0	11-5
2. Pogoń B.	5:1	11-6
3. Odra	5:1	11-6
4. Pogoń Ib	4:0	7-0
5. Sokół	4:2	6-5
6. Pionier	3:3	5-2
7. Osadnik	3:3	6-7
8. Światowid	3:3	3-6
9. Flota	2:4	2-6
10. Światowid	2:4	1-9
11. Arkonia Ib	1:5	5-7
12. Polonia	1:5	2-7
13. Błękitni	1:5	1-9
14. Sparta	0:6	3-6

ZANIM JEDNAK Pogoń dokonała wczorajszej sensacji dnia, tuż przed gwizdkiem sędziego padł pierwszy rekord — oczywiście frekwencji na trybunach. Były wypełnione po brzegi, a dla wielu chętnych zabrakło w kasach biletów! Spodziewano się rekordowej ilości widzów, nie spodziewano się jednak aż takiego bitego kompletu! Trzeba sobie jednak powiedzieć, że przydał się on Pogoni bardzo, żywiołowo dopingując zespół gospodarzy.

DOBRA PARTIA POGONI

PORTOWCY, wyraźnie podbudowani swoimi uprzednimi sukcesami od początku spotkania poczynali sobie bardzo odważnie i bez żadnego respektu atakowali bramkę Górnika. Czuło się, że drużyna jest nastawiona bardzo bojowo i nie zamierza bynajmniej oddać inicjatywy w ręce renowowanego rywala, a jej ostatecznym celem jest zwycięstwo. Tak też działało się zresztą przez cały czas tego na dobrym poziomie stojącego spotkania. Była to najlepsza dotychczasowa partia portowców w nowym sezonie, przynosząca nie tylko cenne i, na krajowej „gieldzie” bardzo głośne zwycięstwo, ale także umocnienie się w ścisłej czołówce tabeli. Tego jeszcze szczecinścy sprawodawcy sportu nie notowali, zazwyczaj było wręcz odwrotnie!

GÓRNIK „CIENIEM” MISTRZA

CHWAŁAC portowców za ich sukces, za mądra, ambitną i efektywną grę, oraz nie podlegające żadnej dyskusji zwycięstwo, które zresztą mogło być jeszcze wyższe, trzeba przyznać, że forma Górnika daleka jest dziś od tego co przywykliśmy określać formą mistrzowską. Zabranie, do niedawna dysponujący w kraju jednym z najbardziej bramkostrzelnych ataków, któremu do odniesienia efektownych zwycięstw nad krajowymi rywalami wystarczyło 15-20 minut gry na „pełnych obrotach”, w Szczecinie byli niemal zupełnie niewidoczni. Także obrona, za wyjątkiem Osłizy, robiła karygodne błędy i była w bardzo łatwy sposób ogrywana przez szczecińskich napastników.

OPERATYWNOSĆ I AMBICJA — MOTORAMI ZWICTĘSTWA

PRZYCZYNN sukcesu szczecinian trzeba szukać w ich wyjątkowej wczoraj ruchliwości, która — obok ambicji — stanowiła bardzo mocną broń drużyny. Grając szybko, a zarazem precyzyjnie, potrafiła Pogoń wymanewrować zabran i znacznie dłużej, w przekroju całego spotkania, być w posiadaniu piłki. Dwukrotnie zaś wykorzystanie luk w obronie

Górnika (w pierwszym przypadku po ładnej główce Kleca znajdującej się na polu karnym nie obstawiony Łowicki ułokował piłkę w siatce, w drugim — po rzucie rżymym — nieasekurywanym bramkarz gości — zablokowany przez szczecinian, nie miał nic do powiedzenia przy główce Krzysztolika) zapewniło reprezentantowi Szczecina cenne zwycięstwo.

TYLKO TAK DALEJ...

...mówili uszczęśliwieni sympatycy Pogoni, opuszczając stadion. Nie chcemy zaprzeczyć więc powstrzymamy się od dalszych prognoz, gratulując jedynie szczecińskiej jedenastce tak już pięknego dorobku na „pierwszej prostej” ligowych rozgrywek. (ms)

Szczecinianin J. Ignaszewski najlepszym strzelcem wśród myśliwych

Piękny sukces odnieśli strzelcy szczecińscy w mistrzostwach Polskiego Związku Łowieckiego w strzelaniach myśliwskich, które wczoraj zakończyły się w Szczecinie.

REPREZENTANT naszego województwa, Józef IGNA-

Dwie porażki koszykarzy portowców

PIERWSZE kontrolne mecze II-ligowych koszykarzy POGONI z poznańską WARTĄ (liga okręgowa) zakończyły się porażkami portowców. W sobotnim meczu POGON przegrała 60:63 (19:25), a w rewanżowym spotkaniu w niedzielę w Poznaniu wygramy stonksu 58:60 (20:28).

Koszykarze POGONI zdradzać jeszcze duże braki techniczne, które po treningach w hali powinni usunąć. Nowy sezon mistrzowski rozpoczyna się 10 października i jest jeszcze wiele czasu, aby portowcy, przy niezłej po obozie kontydii, nabrali większego opanowania w operowaniu piłką tak w polu jak i pod koszem. (X)

Wadim KOZEWNIKOW

(2)



Przekład: Janina DZIARNOWSKA

Młody pracownik w podnieceniu zwierzył się z tego Weissowi, ale nie spotkał się z jego strony z najmniejszymi oznakami sympatii.

Po wyjściu z urzędu śledczego Weiss udał się do baru, gdzie zamówił parówkę i piwo, zjadł bez pośpiechu, również bez pośpiechu poszedł na przystanek, przepuścił pierwszy tramwaj i usiadł dopiero do następnego. Przez całą drogę z melancholią patrzył w okno, wysiadł o jeden przystanek wcześniej, niż należało, jeżeli chciał się dostać do domu, w którym mieszkał adwokat Sebastian Funk, Kreisleiter Niemiecko-Baltyckiego Zjednoczenia Narodowego. Stamtąd puścił się nagle szybko, niemal biegiem.

Sebastian Funk, jęposmość tęgi, barczysty, o niemal kwadratowej postaci z potężnym brzuchem i obwisłymi policzkami, niecierpliwie spacerował przed swoim domem. Gdy Weiss zjechał wreszcie starym domem adresem Funk z trudem wciągnął się na przednie siedzenie i zapytał z gniewem:

— Dlaczegoż to ja muszę czekać na samochód, a nie samochód na mnie?

Weiss odpowiedział spokojnie:

— Przepraszam pana, ale mam wielkie przykrości.

— Cóż ty możesz mieć za przykrości? — burknął pogardliwie Funk i dorzucił: — To ja ci dzisiaj zrobię przykrości! — Po chwili uduchował się jednak i zapytał: — No, co ci się tam przydarzyło?

W miarę jak Weiss opowiadał szczegółowo o przesłuchaniu, twarz Funka stawała się coraz żółtawsza. Wreszcie poklepał kiewowcę po ramieniu:

— Nic nie szkodzi, jeżeli ci posadzą. Potrzebny im jest przestępca Niemiec. A ty jesteś Niemcem.

— Ależ panie Funk, przecież pan mnie zna. I bardzo proszę pana, aby pan w razie potrzeby wystąpił jako mój adwokat.

— Nie będzie takiej potrzeby — rzekł lekceważąco Funk. — Jesteś robotnikiem, a oni nie będą podejrzewali robotnika.

— Cóż te mnie za robotnik? — gwałtownie zaprotestował Weiss. — Pan przecież wie, że zamierzam być farmerem. Nie wiedziałem, że farma przestała już być własnością mojej ciotki.

Tak i dlatego że o tym nie wiedział, tak czuło przez parę miesięcy pielęgnowała chorą ciotkę, że całą gmina stawiała się jak kołomyżki przed jego domem. Nie dziw się. Jako Kreisleiter uważałem za swój obowiązek wiedzieć o tobie nawet to, o czym ty sam nie wiesz.

— Ale przecież kochałem swoją ciotkę, chociaż oczywiście bardzo mnie zasmucilo, że nie dostałem spadku.

Funk pokłonił głową.

— Myślę, że na pogrzebie w równym stopniu opłacać cię ciotka, jak i spadek... — I dorzucił sucho: — Wciąż jeszcze się wahasz — wracać do kraju czy zostać z bolszewikami?

— Panie Funk — odparł Weiss — teraz już zdecydowałem: jechać, i to jak najprędzej.

(c. d. n.)



Na III froncie

Arkonia traci punkt na własnym boisku

Po porażce z FLOTA Gdyńską w ub. niedzielę ARKONIA CZYCY nie wykorzystali szansy własnego boiska i wczoraj zremisowali w Łasku Arkońskim z CALISIA 0:0.

BYŁ to słaby mecz, w którym obie drużyny nie wykorzystwały po kilka dogodnych do zdobycia bramek sytuacji, przy czym ARKONIA miała ich znacznie więcej. W ARKONII bardzo słabo zagrał atak, a szczególnie MANKO, którego po przerwie zastąpił WAWROWSKI oraz OLEKSY, SKALSKI i ZIEBKA. Jedynym pełnowartościowym napastnikiem był LEZAK, który jednak w pojedynkę niewiele mógł zdziałać. Goście z Kalisza grali bardzo ambitnie, a wynik remisowy całkowicie ich zadowalał.

Nie powiodło się również drugiemu naszemu reprezentantowi, który zresztą doznał planowej porażki. DAB Dębno był bez szans w walce z liderem tabeli poznańską WARTĄ i przegrał z nią w Poznaniu 0:3.

Po tej niedzielnej ARKONIA spadła na 3 miejsce w tabeli, a DAB na 13. W kolejnej rundzie ARKONIA gra z Turcem w Turku, a DAB przyjmie BUDOWLANYCH Bydgoszcz. W obu meczach trudno będzie naszym drużynom zdobyć punkty, a bez nich obie drużyny znajdują się w zagrożonej spadkiem strefie. (X)